

Zbigniew Wodecki, Posłuchaj mnie spokojnie

Parę słów,
ale jak rozpocząć, że
dobry dzień
schody jak Kordyliery.

Dzwonek znów przed drzwiami zaskoczył mnie
i kroki za szybkie
i uśmiech nazbyt szczery,
posłuchaj mnie spokojnie i

Nie złość się,
czemu śmiesznie marszczysz brwi,
zrozum mnie
nasza róża też kole.

Przecież wiem, że mogło tak długo być,
usiądźmy przy stole,
posłuchaj mnie spokojnie
i nie mów mi na próżno, że

Jestem zbyt zmęczony,
jestem zbyt speszony,
jestem zbyt wzruszony,
nie mów nic

Takich spraw jest więcej,
takich burz bez tęczy,
takich róż naręczy,
mówię ci

Słuchaj więc lub powiedz, że wszystko wiesz,
ja jestem żonaty
odnoszę ci te kwiaty
i kartkę twoją zwracam też